

Tytuł: Wianek Hanki

Stroniła od chłopców, od chłopców
Bogobojna Hania, oj Hania
Ma w nagrodę zmarszczki, ma zmarszczki
A nie zna kochania, kochania

Strzegła jak żrenicy, żrenicy
Panieńskiego wianka, hej wianka
No i chodzi z wiankiem , hej z wiankiem
Stara panna Hanka, hej Hanka

Całusów chłopakom, chłopakom
Nie dawała wcale, oj wcale
Dziś całusów nie chce, oj nie chce
Żaden jej kawaler, kawaler

Pilnowała Hanka, hej Hanka
Przez pół życia cnoty, swej cnoty
Teraz na jej cnotę, na cnotę
Nie ma nikt ochoty, ochoty

Nauka się bierze, się bierze
Z tej historii Hanki, z tej Hanki
Trzeba wiedzieć kiedy, hej kiedy
Pożegnać się z wiankiem, hej z wiankiem

Gdy kawaler śmiały , gdy śmiały
Aż tak się nie sromuj, nie sromuj
Nie w tym rzecz by nie dać, by nie dać,
Rzecz by wiedzieć komu, hej komu